

Sygn. akt : II AKa 91/04

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 czerwca 2004 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący	SSA Stanisław Raszka (spr.)
Sędziowie	SSA Jolanta Śpiechowicz SSA Bożena Brewczyńska SSA Helena Kubaty SSO del. Janusz Jaromin
Protokolant	Izabela Rybok

przy udziale Prokuratora Prok. Apel. Wandy Barańskiej

po rozpoznaniu w dniu 24 czerwca 2004 r. sprawy

1/ A. G. ur. (...) w Ż.

syna W. i R.,

2/ A. K. ur. (...) w Ż.

córki A. i M.

oskarżonych z art. 148 § 1 kk i in.

na skutek apelacji prokuratora co do obojga oskarżonych i obrońcy oskarżonego A. G.

od wyroku Sądu Okręgowego w Bielsku – Białej z dnia 12 czerwca 2003r.

sygn. akt. III K 31/01

1/ utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok ;

2/ zasądza od Skarbu Państwa po 600 (sześćset) złotych na rzecz adw. M. S. i adw. H. S. – Kancelarie Adwokackie

w K. za obronę z urzędu oskarżonych A. G.

i A. K. w postępowaniu odwoławczym;

3/ zwalnia oskarżonego A. G. od ponoszenia przypadających

na niego kosztów postępowania odwoławczego, natomiast kosztami związanymi z apelacją z prokuratora obciąża Skarb Państwa.

II AKa 91/04

UZASADNIENIE

Z uwagi na zakres obu apelacji tzw. „część historyczna” uzasadnienia ograniczy się do przypisanych oskarżonym przestępstw z art. 148 § 1 kk i 13 § 1 kk w zw. z art. 148 § 1 kk i art. 157 § 1 kk.

Sąd Okręgowy w Bielsku-Białej wyrokiem z dnia 12 czerwca 2003 roku uznał oskarżonych A. G. i A. K. za winnych popełnienia przestępstw:

1) z art. 148 § 1 kk, a A. G. także w związku z art. 64 § 2 kk polegającego na tym, że w nocy z 26 na 27 stycznia 1999 roku w Ż., działając wspólnie i w porozumieniu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru zabójstwa E. R. i uprzednio ustalonych ról w jego realizacji, pozbawili ją życia w ten sposób, że A. K. podając jej, w połączeniu z alkoholem środek farmakologiczny w postaci „scopolaminy”, usiłowała doprowadzić ją do stanu odurzenia i całkowitego uśpienia, co jednak nie nastąpiło, a następnie A. G. po uprzednim zaklejeniu E. R. ust i nozdrzy oraz skrępowaniu rąk i nóg taśmą samoprzylepną, zadzierzgnął na jej szyi fragment materiału w postaci bandaża, powodując jej uduszenie, przy czym A. G. czynu tego dopuścił się przed upływem 5 lat od odbycia kary 4 lat pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w Bielsku-Białej z dnia 3 listopada 1994 roku sygn. akt III K 107/93 za przestępstwo z art. 168 § 2 dkk i art. 158 § 1 dkk w zw. z art. 20 § 2 dkk i art. 60 § 1 dkk, którą odbył w okresie od dnia 13 lipca 1993 roku do dnia 20 lutego 1996 roku, będąc uprzednio skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Żywcu z dnia 19 lipca 1991 roku, sygn. akt II K 232/91 m. in. za przestępstwo z art. 156 § 2 dkk w zw. z art. 59 § 1 dkk na karę 1 roku pozbawienia wolności, którą odbył w wymiarze powyżej 6 miesięcy w ramach kary łącznej 1 roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności w okresie od dnia 26 sierpnia 1990 roku do dnia 19 września 1990 roku i od dnia 22 stycznia 1992 roku do dnia 11 grudnia 1992 roku i skazał A. G. na mocy art. 148 § 1 kk w zw. z art. 64 § 2 kk na karę dożywotniego pozbawienia wolności a A. K. na mocy art. 148 § 1 kk na karę 15 lat pozbawienia wolności,

2) z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 148 § 1 kk i art. 157 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk a A. G. także w związku z art. 64 § 2 kk polegającego na tym, że w nocy z 26 na 27 stycznia 1999 roku w Ż., działając wspólnie i w porozumieniu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru zabójstwa M. K. i uprzednio ustalonych ról w jego realizacji, usiłowali pozbawić ją życia w ten sposób, że A. K. podając jej w połączeniu z alkoholem środek farmakologiczny w postaci „scopolaminy”, doprowadziła ją do stanu odurzenia i uśpienia, a następnie A. G. wykorzystując ten stan zrzucił M. K. ze znajdującego się na II piętrze budynku balkonu starając się aby upadła na znajdującą się pod nią betonową studnię, lecz zamierzonego celu nie osiągnęli, bowiem M. K. upadła na kamienisto - ziemiste podłoże i mimo upadku nie poniosła śmierci, doznając obrażeń ciała w postaci zwichnięcia stawu łokciowego prawego z uszkodzeniem nerwu promieniowego, złamania wieloodłamkowego kości udowej prawej z przemieszczeniem, stłuczenia głowy, licznych otarć naskórka twarzy, krwawienia z przewodu słuchowego zewnętrznego, otarć naskórka brzucha, znacznego wychłodzenia ciała oraz obustronnych krwiaków okularowych obu oczodołów, które naruszyły czynności narządów jej ciała na okres powyżej 7 dni przy czym A. G. czynu tego dopuścił się w warunkach opisanego w punkcie I powrotu do przestępstwa z art. 64 § 2 kk i skazał A. G. na mocy art. 148 § 1 kk w zw. z art. 14 § 1 kk i w zw. z art. 64 § 2 kk i art. 11 § 2 kk na karę 15 lat pozbawienia wolności a A. K. na mocy art. 148 § 1 kk w zw. z art. 14 § 1 kk i art. 11 § 3 kk na karę 10 lat pozbawienia wolności.

Po połączeniu wszystkich orzeczonych wobec oskarżonych kar pozbawienia wolności sąd orzekł wobec A. G. karę łączną dożywotniego pozbawienia wolności, ograniczając na podstawie art. 77 § 2 kk prawo do warunkowego przedterminowego zwolnienia po odbyciu 30 lat pozbawienia wolności, a A. K. karę łączną 15 lat pozbawienia wolności, ograniczając na podstawie art. 77 § 2 kk prawo do warunkowego przedterminowego zwolnienia po odbyciu 10 lat pozbawienia wolności.

Obrońca oskarżonego w apelacji od powyższego wyroku zarzucił:

1. naruszenie prawa materialnego – art. 148 § 1 kk w zw. z art. 64 § 2 kk w przypadku pokrzywdzonej E. R. oraz art. 148 § 1 kk w zw. z art. 14 § 1 kk i art. 11 § 3 kk w ze. z art. 64 § 2 kk w przypadku pokrzywdzonej M. K. – przez przypisanie oskarżonemu dokonania tych czynów, pomimo zachodzących w tym zakresie wątpliwości,
2. naruszenie reguły z art. 5 § 2 kpk poprzez poczytanie wątpliwości co do winy oskarżonego A. G. na niekorzyść oskarżonego,
3. błąd w ustaleniach, że oskarżony A. G. aktywnie uczestniczył w czynnościach wykonawczych o znamionach czynów przypisanych mu w punktach 1 i 2 wyroku – jako poczynionym z naruszeniem wskazanej wyżej zasady.

Stawiając powyższe zarzuty obrońca oskarżonego wniósł o zmianę wyroku przez uniewinnienie oskarżonego od zarzutów zabójstwa E. R. oraz usiłowania zabójstwa M. K. i wymierzenie na zasadzie pełnej absorpcji odpowiedniej kary łącznej pozbawienia wolności.

Oskarżony A. G. w swoim piśmie procesowym (k. 3529 – 3534) wraz z załącznikiem (k. 3536 – 3543) – przy uwzględnieniu treści oświadczenia złożonego na rozprawie apelacyjnej – polemizuje ze stwierdzeniami i ustaleniami sądu i do zarzutów oskarżonego sąd ustosunkuje się w dalszej części uzasadnienia z uwagi na ich szczegółowość i ilość.

Prokurator w swojej apelacji zarzucił:

1. obrazę art. 148 § 2 pkt 3 kk polegającą na uznaniu, że premedytacja jaka poprzedziła dopuszczenie się przez oskarżonych zbrodni zabójstwa i usiłowania zabójstwa, uwarunkowana wolą uzyskania korzyści majątkowych pozwalających nie tylko na zaspokojenie podstawowych bieżących potrzeb, ale i źródeł utrzymania na przyszłość, zaplanowanie czynności sprawczych, których celem było skierowanie podejrzeń o spowodowanie śmierci M. K. na E. R., premedytacja oskarżonych, którzy celowo ustalili czas dokonania zabójstwa M. K. i E. R. w Święto Babci uzasadniająca odbycie takiego spotkania towarzyskiego, które będzie połączone ze spożywaniem alkoholu z zawartością „scopolaminy”, bezwzględność działania nie uwzględniająca obecności przy czynnościach zabójstwa półtorarocznych dzieci z których jedno świadomie osierocali i wyjątkowe nasilenie złości, nienawiści, zazdrości, nie stanowiły zbrodni zabójstwa i usiłowania zabójstwa z motywacji zasługującej na szczególne postępowanie,
2. rażąco niewspółmierność kar jednostkowych orzeczonych za przypisane oskarżonej A. K. zbrodni zabójstwa E. R. i usiłowania zabójstwa M. K., a w konsekwencji rażąco niewspółmierność kary łącznej oraz warunków pozwalających na skorzystanie z warunkowego przedterminowego zwolnienia, polegającą na orzeczeniu w stosunku do A. K. za zbrodnię zabójstwa jedynie 15 lat pozbawienia wolności a za usiłowanie zabójstwa M. K. jedynie 10 lat pozbawienia wolności i wymierzenie kary łącznej 15 lat pozbawienia wolności, podczas gdy działanie oskarżonej w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie, bezwzględność i premedytacja jej działania, dopuszczenie się zbrodni zabójstwa i usiłowania zabójstwa osób najbliższych a ponadto popełnienie przez nią szeregu przestępstw mimo toczącego się przeciwko niej postępowania karnego dowodzące wysokiej demoralizacji, uzasadniały wymierzenie za zabójstwo E. R. kary 25 lat pozbawienia wolności, za usiłowanie zabójstwa M. K. 12 lat pozbawienia wolności i wymierzenie kary łącznej 25 lat pozbawienia wolności z ograniczeniem prawa do warunkowego zwolnienia po 20 latach pozbawienia wolności,
3. rażąco niewspółmierność kary orzeczonej w stosunku do A. G., polegającą na obostrzeniu warunków do ubiegania się o warunkowe przedterminowe zwolnienie z odbycia reszty kary jedynie do 30 lat podczas gdy bezwzględny, zaplanowany, bestialski sposób jego działania oraz skutki przestępstw, przy uwzględnieniu osobowości tego oskarżonego i postawy zaprezentowanej w toku postępowania uzasadniały ocenę, że jest on człowiekiem wyjątkowo niebezpiecznym dla społeczeństwa, a w konsekwencji zapadły wyrok winien zawierać obostrzenie warunkowego zwolnienia z odbycia reszty kary dopiero po 40 latach.

Podnosząc te zarzuty prokurator na rozprawie wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Bielsku-Białej do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Obie apelacje nie zasługują na uwzględnienie.

Co do apelacji obrońcy stwierdzić należy, iż nie może być mowy o nie dających się usunąć wątpliwościach o których mowa w art. 5 § 2 kpk. Nie ulega wątpliwości, że zabójstwo M. K. i E. R. było rozważane i planowane przez oboje oskarżonych. Sąd musiał rozstrzygnąć kto był inicjatorem i realizatorem tych planów, a więc czyje wyjaśnienia są wiarygodne – A. K. czy A. G.. Sąd orzekający uznał za wiarygodne wyjaśnienia oskarżonej i na nich oparł swoje ustalenia faktyczne. Dokonując tych ustaleń sąd orzekający dokonał oceny wszystkich przeprowadzonych dowodów a jednocześnie wszystkich które były istotne i możliwe do przeprowadzenia. Sąd orzekający ocenił wszystkie dowody bardzo szczegółowo, wręcz drobiazgowo, wskazał na jakich oparł się dowodach i dlatego nie uznał dowodów przeciwnych. Ocena ta jest zgodna z zasadami prawidłowego rozumowania i doświadczenia życiowego, znajduje też oparcie we wskazaniach wiedzy, w postaci opinii biegłych. Tym samym uzasadnienie spełnia wymogi wynikające z art. 424 kpk a ocena dowodów korzysta z ochrony przewidzianej w art. 7 kpk jako, że nie przekracza z określonych w tym przepisie granic swobody.

Niewątpliwie oskarżona była w większym stopniu skonfliktowana z matką i ona mogła obawiać się wydziedziczenia, przy czym należy tu zauważyć, że jej wymeldowanie nie pozbawiało jej – jak uważa oskarżony – prawa do dziedziczenia po matce. Ewidentna jest jednak wrogość oskarżonego do M. K. – pomimo jego odmiennych deklaracji – gdyż wynika to z jego zarzutów pod jej adresem i prób przedstawienia tej pokrzywdzonej w jak najgorszym świetle. On także jako konkubin oskarżonej i ojciec jej dziecka skorzystałby ze spadku odziedziczonego przez oskarżoną.

Argumenty zawarte we wspomnianym wyżej „załączniku do apelacji” na temat sytuacji materialnej nie przekazują, iż była ona dobra skoro oskarżony pracował przez krótkie okresy czasu, głównie przebywał na zasiłku i wraz z oskarżoną dokonywali kradzieży aby zdobyć środki na utrzymanie i wyposażenie mieszkania.

Przekonująca jest argumentacja sądu orzekającego dokonana w oparciu o zeznania świadków utrzymujących kontakty z oskarżonymi i wypowiadających się na temat stosunków pomiędzy nimi oraz analizę roli poszczególnych oskarżonych przy dokonywaniu wcześniejszych przestępstw, a w szczególności w oparciu o opinie biegłych psychiatrów i psychologów wydane w oparciu o obszerny materiał badawczy i dobrze umotywowane, że w okresie kiedy popełnili przypisane mu zbrodnie oskarżona była pod silnym wpływem oskarżonego i nie byłaby w stanie sama dokonać tych przestępstw. Oskarżony powołuje się na to, że wcześniej nie popełnił przestępstw polegających na stosowaniu przemocy. Rzeczywiście oskarżony jak to wynika z wyroków, nie stosował przemocy wobec ofiary zgwałcenia i rozboju, jednak oskarżona także nie przejawiała wcześniej zachowań agresywnych. Mogła nakłaniać oskarżonego do doprowadzenia do utopienia się M. P. w S. jednak sama nie odważyła się tego zrobić odwołując się do pomocy oskarżonego.

Trzeba stwierdzić, że oskarżony był zdolny do zachowań agresywnych co wynika z opinii psychiatrycznej k. 522 i o czym świadczy zajście z D. K. i później planowanie zemsty za pobicie, przez sporządzenie ładunku wybuchowego, którego chciał użyć przeciwko D. K., ponadto pobicie A. K. przyznane przez oskarżonego.

Oskarżony wpadł w pułapkę własnych przechwałek, że zabił J. F. za to, że zeznawała przeciwko niemu i że był płatnym zabójcą. Oskarżona uwierzyła w te opowiadania i oczekiwała, że oskarżony w razie potrzeby potrafi zaplanować i zrealizować zabójstwo w taki sposób aby uniknąć ujawnienia przestępstwa. Oskarżony kierował jej działaniami w celu zakupu scopolaminy i sprawdzenia jej działania.

Jest całkowicie nieprawdopodobne aby oskarżona zdobyła się na dokonanie zabójstwa samodzielnie, tym bardziej, że przy tak szczegółowym planowaniu akcji musiało być oczywiste, że oskarżona nie da sobie sama rady z wyrzuceniem

matki przez balkon. Powszechna i znana każdemu jest wiedza, że trudno przemieszcza się osobę nieprzytomną czy bezwładną.

Biegły J. B. w swojej opinii nie przesądza, że wyrzucić z balkonu mogła pokrzywdzoną oskarżona. Ocenia jedynie, że zrobiła to jedna osoba i że pokrzywdzoną wypchnięto „przewalono” przez barierkę balkonu.

Pokrzywdzona M. K. waży 68 kg. A. K. twierdzi, że waży 74 kg a według – zapewne złośliwej – oceny oskarżonego nawet 90 kg. Oskarżona jest niewątpliwie osobą otyłą, jednak waga nie świadczy o sile. W swoich spontanicznych wyjaśnieniach dotyczących przebiegu spotkania u matki, co przemawia za ich wiarygodnością wspomina, że nie potrafiły wraz z E. R. przemieścić bezwładnej i nieprzytomnej M. K., a więc tym bardziej sama nie potrafiłaby zaciągnąć jej na balkon i przepchnąć przez barierkę.

Mimo braku oporów moralnych u oskarżonej np. przed niewspółmierną zemstą na M. P. i testowaniem działania scopolaminy na koleżankach choć wiedziała o niebezpieczeństwie jakie im grozi i nawet przy założeniu, że akceptowała całkowicie plany zabójstwa matki i E. R. nie ulega wątpliwości z uwagi na brak doświadczenia i cechy osobowości oskarżonej, że zaskoczona odpornością E. R. na działanie scopolaminy i załamaniem długo planowanej akcji nie potrafiłaby zachować na tyle zimnej krwi przytomności umysłu aby znaleźć wyjście z nowej zaskakującej sytuacji, a w szczególności aby potrafiła obezwładnić młodą silną kobietę, skrepować ją i udusić co jak wiadomo wymaga dość znacznej siły. Gdyby potrafiła wykonać sama te wszystkie działania nie potrzebowałaby pomocy oskarżonego przy wyniesieniu ciała E. R. z mieszkania i wywiezieniu nad rzekę.

Najistotniejszą okolicznością przemawiającą za wiarygodnością wyjaśnień oskarżonej jest ujawnienie przez nią zabójstwa E. R. i próby zabójstwa M. K.. Na skutek szczęśliwego dla oskarżonych zbiegu okoliczności udało mu się dokonać zbrodni doskonale. M. K. na skutek wczesnej utraty przytomności, była przekonana że sama spadła z balkonu, a przestraszona tym co się stało E. R. uchodząca za osobę upośledzoną umysłowo uciekła z domu. Oboje oskarżeni orientowali się w korzystnej dla siebie sytuacji tym bardziej, że w miejscu gdzie ukryto zwłoki prowadzono roboty drogowe, studnia została zakopana i mogli być przekonani, że ciało E. R. nigdy nie zostanie znalezione. Mimo to oskarżona zdecydowała się powiadomić organy ścigania wiedząc, że nie uniknie odpowiedzialności. O tym, że nie działała pod wpływem impulsu spowodowanego np. chęcią zemsty na oskarżonym za to, że ją pobił, świadczą zeznania funkcjonariusza policji M. M. z którym oskarżona pertraktowała przez dłuższy okres czasu chcąc zorientować się jakie spotkają ją konsekwencje karne i w końcu wiedząc, że ich nie uniknie wskazała miejsce gdzie była studnia do której wrzucono ciało E. R. i złożyła wyjaśnienia na okoliczność zabójstwa teje pokrzywdzonej i usiłowanie zabójstwa M. K..

Oskarżony szuka wyjaśnienia sprawy w spisku przeciwko jego osobie. Działanie M. M., prokuratorów, sędziów i służby więziennej są realizacją zamierzeń M. K. skierowanych przeciwko niemu. Nawet współosadzeni atakują go na jej polecenie. Jeśli oskarżony wierzy w swoje zarzuty powinien zastanowić się dlaczego wymienieni funkcjonariusze publiczni działający na polecenie M. K. nie uchronili jej córki A. K. przed odpowiedzialnością.

Oskarżony w swoich pismach wskazuje głównie na okoliczności które nie mają znaczenia dla udowodnienia faktów, które mają świadczyć na korzyść oskarżonego w szczególności dotyczy to polemiki dotyczącej taśmy klejącej, bandaży a posiadania kluczy i zamknięcia drzwi, kontaktów z małżeństwem D., sprawy wręczenia prezentów przed świętami, konieczności zobaczenia go przez panią C.. Nie jest przekonujący argument, że nie biłby A. K. jako „głównego świadka” skoro w rzeczywistości była jego współniczką w zbrodni i mógł być przekonany, że będzie bała się ujawnić ich przestępstwa.

Zaraz dalej oskarżony twierdzi, że bał się oskarżonej a jednocześnie przyznaje, że pobił ją. Bezprzedmiotowe są też zarzuty co do błędnego ustalenia trasy po której przewozili ciało E. R., skoro bezspornym jest, że oskarżony wioził je na „korce”, a ewentualne błędy w trasie podanej przez oskarżoną nie pozbawiają jej wyjaśnień wiarygodności gdy sam oskarżony bagatelizuje i tłumaczy rozbieżności w swoich wyjaśnieniach właśnie co do trasy i co do tego gdzie był jego syn A. (k. 3533).

Ustalenia faktyczne sądu orzekającego nie budzą więc wątpliwości, podobnie jak kwalifikacja przypisanych oskarżonym czynów. Wprawdzie przy wymiarze kary sąd orzekający niefortunnie stwierdził, że kierowali się „zasługującymi na szczególne potępienie społeczne motywami” chociaż z uzasadnienia wynika wyraźnie, że nie dopatrywał się motywów o których mowa w art. 148 § 2 pkt 3 kk.

Prokurator w apelacji nie wykazał, iż faktycznie oskarżeni kierowali się motywami zasługującymi na szczególne potępienie, gdyż przytacza w apelacji w większości nie motywy a okoliczności obciążające – premedytację, planowanie zbrodni, bezwzględność działania, osierocenie dziecka. Znakomita większość zbrodni zabójstwa dokonywana jest z pobudek które trzeba ocenić negatywnie jednak złość, zazdrość nawet w znacznym nasileniu nie czyni tych motywów zasługującymi na szczególne potępienie. Zbrodnie oskarżonych były efektem narastającego konfliktu rodzinnego przy czym ocena, że sięgnął ono stadium nienawiści jest nieuzasadniona. Niewątpliwie jednak oskarżeni w subiektywnym odczuciu uważali, że M. K. jest niesprawiedliwa, nie traktuje ich jak członków rodziny, lepiej traktuje syna i przybraną siostrę co rozbudzało obawy, że im przekaze majątek. Zemsta za takie traktowanie w połączeniu z chęcią odziedzczenia części majątku po matce przez A. K. to motywy zasługujące na potępienie, nie są jednak tak drastyczne i wyjątkowe aby uznać, że to potępienie powinno być szczególne. Podobnie jak użyte w apelacji określenie postępowania oskarżonych jako bestialskie, gdy dokonuje się zbrodni znacznie drastyczniejszych naprawdę zasługujących na takie określenie, jest nieuzasadnione, tak samo nie należy nadmiernie szafować określeniem „szczególnego potępienia” które powinno być zarezerwowane do rzeczywiście wyjątkowych i szczególnych zbrodni.

Wymierzone oskarżonym kary wraz z ograniczeniami z art. 77 § 2 kk przy przyjętej przez sąd orzekający kwalifikacji prawnej są współmierne. W szczególności dotyczy to oskarżonej A. K. potraktowanej znacznie łagodniej, a to dlatego, że ujawniła przestępstwa które inaczej nigdy nie zostałyby ujawnione, co znalazło należyte odzwierciedlenie w wymierzonej jej odpowiednio łagodniejszej karze.

/BD